

Trzy kobiety - trzy obrazy świata w Sarkandrówce

Data publikacji: 18.11.2015 17:10

Sztuka do ich życia wdarła się niepostrzeżenie. Nagle sięgnęły po pędzle i zaczęły wyrażać wszystko, co czują przez malarstwo. W Muzeum św. Jana Sarkandra w Skoczowie już jutro (19.11) odbędzie się wernisaż wystawy trzech artystek: Alicji Mecner, Wandy Wolny i Janiny Matysiewicz z grupy malarskiej POCOIDLAKOGO działającej przy Miejskim Domu Kultury Południe w Katowicach.

□

Grupa POCOIDLAKOGO powstała w ramach funkcjonującego od siedmiu lat kursu rysunku i malarstwa. Należą do niej osoby w różnym wieku, różnych zawodów, mające różne oczekiwania od malarstwa. Łączy ich szacunek dla indywidualności i odrębności wypowiedzi artystycznej. Uczestnicy grupy biorą udział w plenerach malarskich, seminaryjnych wykładach z historii malarstwa i socjologii sztuki. Trzon grupy stanowią kobiety. Trzy z nich zaprezentują swoje prace w Muzeum św. Jana Sarkandra w Skoczowie od 19 listopada.

Alicja Mecner w 2012 r. otrzymała nagrodę w VII Przeglądzie Sztuki Nieprofesjonalnej w Mikołowie za cykl prac pt. „*Oczekiwanie na wiosnę*”. Jest emerytką i jak sama podkreśla dopiero teraz ma więcej czasu, by robić to na co ma ochotę. Maluje głównie pejzaże. – *Malarstwo jest dla mnie ukojeniem, chwilą wytchnienia od codzienności* – mówi Alicja Mecner. – *Malarstwo pani Alicji Mecner posiada szczerość dziecięcego spojrzenia na świat. To ciągły zachwyt błękitem nieba, lotem ptaka, wiosenną zielenią drzew, bielą śniegu. A jest to poparte niezwykle sprawnością manualną i bogatym warsztatem* – mówi o warsztacie autorki Sonia Pryszcz-Botor prowadząca grupę POCOIDLAKOGO.

Wanda Wolny uczestniczyła w licznych plenerach i konkursach malarskich na całym Śląsku. Zaczęła tworzyć 7 lat temu. – *Chciałabym, żeby moja pasja została w minimalnym chociaż stopniu dostrzeżona, a prace kojarzyły się z ciepłem i spokojem, by spoglądający na nie przez chwilę o mnie pomyśleli* – mówi o swojej twórczości. Prowadząca grupę POCOIDLAKOGO Sonia Pryszcz-Botor podkreśla, że w obrazach Wandy Wolny wyraźnie widoczna jest afirmacja świata. – *Patrząc na jej obrazy czujemy, że miała ważny powód aby namalować właśnie ten, a nie inny motyw. Obrazy pani Wandy Wolny zatrzymują widza na dłużej, nawiązują dialog i zostają w pamięci* – mówi Pryszcz-Botor.

Janina Matysiewicz swoją przygodę z malarstwem zaczęła w 2012 r. aby wyjść z utartych kolein codzienności i przejść z malarstwem na Ty. Jak podkreśla maluje przede wszystkim dla siebie, ale także dla bliskich, którzy zechcą dzielić z nią radość z tworzenia. – *Obrazy pani Janiny posiadają wybitne walory kolorystyczne, rzadko spotyka się tak wysmakowane barwy. Autorka lubi stawiać sobie zadania i rozwiązywać problemy. Nie tylko malarskie. Malarstwo pani Janiny Matysiewicz to malarstwo naszego czasu* – mówi Sonia Pryszcz Botor.

Wernisaż wystawy POCOIDLAKOGO w Muzeum św. Jana Sarkandra w czwartek 19 listopada o 17:00. Wstęp wolny.